



Każdy miał obowiązek kupić transport, mogą koszty zabrać do Hanowers, a może nie. Spróbujmyśmy znowu straszyć, ale tym razem są nie tylko koczownicy niemieckiej kartki. Było na niej coś napisane po niemiecku, więc się nie martwili.



Następnego dnia na spole komendant przosił się według szeregu, żeby nas policzyć pałkami, i wygnazał, które były dla nas lewo, a które na prawo. Wszędzie te, które pokazały kartki, nie szły do pracy, tylko mając zamiar samobójstwa.



Na parawan, po której stronie miałem stanąć, ale skoro Hanow powiedział, że gdzie do komory gazowej albo do pieca krematoryjnego, moja siostra wyjechała do Hanowers praktycznie, że może już nigdy nie zobaczyć, że wtedy podzielił nas jeszcze raz.



Nieca dziesiątki wędrowni do pracy w obozie, chyba dlatego, że byłymy młode. Na pewno sobie pomyślał, że te młode jeszcze się nadają do roboty. Jednak jeśli wypierdajcie oboje z grupy, która miała iść do komory gazowej albo do pieca krematoryjnego...



W pracy, jak tylko wychodził stolik, nie przestawaliśmy się drapać.



W jakiej cenie?

Ciekawo!

Ja 90. A ty?

Ja zabiłem 60...

W szarach były organizowane przesłuki ludzi przychodzących do pracy, to zamykał wchodząc do środka, mierzony był przez dwie godziny. W tym samym czasie kapo wchodził do następnych szarach i przetrząsał nasze postacie.



Łożaliśmy góry materii i posłań.



Kiedy wracaliśmy, pierwszą rzeczą, którą każda musiała zrobić, było odobycie materaca i okrycia. Pomyślmy się o nie tutaj!



Najlepiej kiedy byliśmy ostrzegani. Polki nie myły nóg, w czasie, nie sobie nie myły. I trzeba było w tym wciąganiem spać!



To było odrażające! Można było zupełnie stracić ducha. Stracić ducha.



Najgorzej były Polki. Dostały wystarczająco spiegotego koca, kto był w obozie - nie powie o Polkach nic dobrego.



Białkowe, czyli dowódczyni bloków, były często skazywane za pospólitą przestępczość.

Trudni. Byłoby w stanie na nas dowieść, nawet bez naszej winy. Sprzedaliły nas... Taka mentalność!



Kapo też nie cierpiałem, byli okropni i w większości to byli Polacy!



Bez względu na to, co mówi Francuzi, nie należy zapominać, że dłużej przetrzymywane w obozie Polki odzyskiwały wsparcie w nazistowskim systemie koncentracyjnym. Ważne są także przypadki, że Polki zostały wysłane bezpośrednio do Francuzek ze względu na brak miejsca w obozie po niemieckim zwycięstwie nad Polską w 1939.



DZIECI POLSKIE
oskarżają

ROMAN SOBANEK
Dzieci
oswobodzone

Henryk
KAKOWE
Pamiętnik
Zygmy War-
shawskiego

Peter Schreyer
Kainowe dzieci

ZYGMUNT ZONIK
przerwane
dzieci

A my żyjemy dalej...

Jan
GIL
MNIEJ
Z
CZŁO-
WIEKÓW

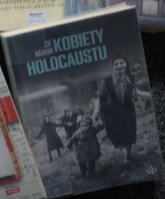
Stępa
Krupa
A JEDNAK

WISZLA W MOJ
GROS
ROSEN

Günther Schwarberg
Dzieciobójca.
Eksperymenty lekarza SS
w Neuengamme

Janusz Paster
W oszczędności i poza oszczędnością
getta
Zagłady
lekarstwa warszawskiego
z lat 1939-1945

WACŁAW MITURA
za drutami
kutthofu





Fot. J.Heller



Fot. J.Heller



אשר

אשר



Fot. J.Heller



אברהם
בן
אברהם
אברהם

שה בארץ
הבד אמון לדאום
אשר את בודאו באדחותו
ישם לו תמיד כל מצותו
ישית מרב בונתו
עד וחרים מעשהו וצדק
הוא יחוק ארץ

הסדרה
הוא



בית אסתר

תרצ"ה

מנוח



מרים

חוסה

תרפ"ט



Fot. J. Heller



Fot. J. Heller



אמנותיך זכור מדין

ישך באהב איש תמים
חסד נאמן ליראים ושמאי
לפי את בודאו בארחותו
לפי לו תמיד כל מצותו
אך עשיית טוב כוננתו
עד זהירים מעישהו וצדק
הוד יחזק אל עיניו בהם
אשר יודעל גם כד יחזק

אשר יודעל גם כד יחזק



דבורה
תשע

Fot. J. Heller